

Marek Rogalski  
Główny analityk walutowy  
[m.rogalski@bossa.pl](mailto:m.rogalski@bossa.pl)



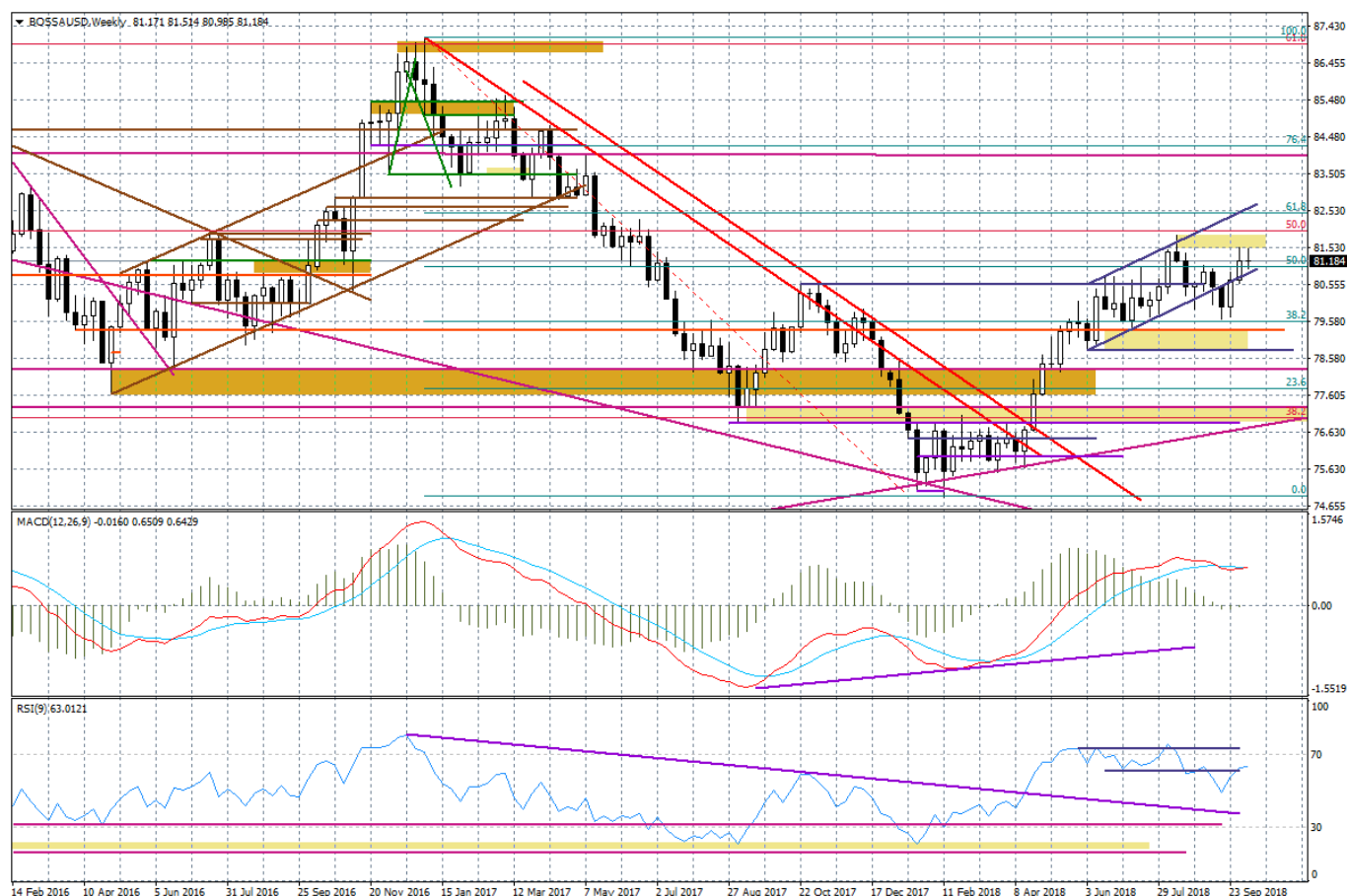
#### Kluczowe informacje z rynków:

- **EUROSTREFA/ WŁOCHY:** Minister finansów Giovanni Tria bronił wczoraj w parlamencie projektu przyszłorocznego budżetu, dając do zrozumienia, że obawy rynków finansowych nie są uzasadnione. Niemniej dodał, że jeżeli sytuacja na rynku długu będzie się pogarszać, to rząd podejmie stosowne działania. Jakże? Tego już nie doprecyzował. Później agencje opublikowały słowa wicepremiera Matteo Salvini'ego, który przyznał, że budżet ma na celu ożywienie gospodarki i nie ma możliwości powrotu do wcześniejszych założeń. Z kolei kontrowersyjny minister ds. europejskich Paolo Savona (wcześniej był typowany na ministra finansów, ale jego kandydatura została zablokowana) rozbrajająco stwierdził, że jest przekonany, że Europejski Bank Centralny nie pozwoli na kolejny kryzys.
- **USA / CHINY:** Sekretarz Skarbu USA (Mnuchin) przestrzegł Chin przed dewaluowaniem kursu waluty w celu osiągnięcia korzyści ze wzrostu konkurencyjności eksportu na globalnym rynku. Tymczasem były doradca PBOC (Yu Yongding) stwierdził, że trudno jest mu wyobrazić, że juan spadnie na tyle, aby móc zainicjować poważny kryzys finansowy. Niemniej dzisiaj PBOC po raz kolejny ustalił słabszy kurs juana na oficjalnym fixingu USDCNY – to 6,9072 wobec 6,9019 wczoraj.
- **AUSTRALIA:** Indeks nastrojów konsumenckich Westpac wzrósł w październiku do 101,5 pkt. ze 100,5 pkt., co jest zmianą o 1,0 proc. m/m wobec wcześniejszego spadku o 3,0 proc. m/m.
- **WIELKA BRYTANIA / BREXIT / DANE:** Rynek spekuluje o tym, jakoby warunki Brexitu miały zostać uzgodnione do 15.10, tak aby projekt mógł zostać przedstawiony pod obrady szczytu UE 18.10. (agencja Dow Jones). Pojawiają się też głosy, jakoby obu stronom zależało na szybkim wypracowaniu, alternatywnego rozwiązania w temacie Irlandii. Agencja Bloomberg podaje, że jednym z rozwiązań mogłoby być utrzymanie całej Wielkiej Brytanii jeszcze przez jakiś czas w unii celnej z UE. Tymczasem dzisiaj brytyjska prasa powraca do wątku 30-40 niepokornych członków Partii Konserwatywnej, którzy mogą zablokować projekt premier May podczas ostatecznego głosowania w parlamencie, o ile nie poprą go przedstawiciele opozycyjnej Partii Pracy (ten temat nie jest jednak czymś nowym). Pojawiają się spekulacje, że u laburzystów jest grupa, która nie chce dopuścić do scenariusza Brexitu „bez porozumienia” (The Times pisze o 30-40 posłach). Tymczasem o godz. 10:30 poznaliśmy dane nt. dynamiki produkcji przemysłowej w sierpniu wypadła lepiej od oczekiwań rosnąc o 0,2 proc. m/m i 1,3 proc. r/r.
- **USA / FED:** Prezydent Donald Trump ponownie skrytykował dzisiaj w nocy działania FED, który jego zdaniem zbyt szybko zacieśnia politykę monetarną. Jego zdaniem mogłoby to zagrozić rozpędzonej gospodarce.
- **NORWEGIA:** Inflacja CPI we wrześniu wyniosła 3,4 proc. r/r, a bazowa 1,9 proc. r/r – to tyle samo, ile w sierpniu, ale prognozy zakładały cofnięcie odpowiednio do 3,2 proc. r/r i 1,8 proc. r/r.

**Opinia:** Czy obserwowane w ostatnich kilkunastu godzinach osłabienie się amerykańskiego dolara do części walut można przypisać Donaldowi Trumpowi? I tak i nie, gdyż jak zwykle, jak to przy korektach bywa nakłada się na siebie kilka rzeczy, czy może lepiej to nazywając „pretekstów”. Po pierwsze indeksy na Wall Street nie tępnęły, a takie ryzyko było, jeżeli popatrzeć na nastroje, jakie panowały na innych parkietach. Po drugie – słowa Trumpa nt. polityki FED napłynęły nieco później, ale stały się pretekstem do skorygowania wysokich poziomów rentowności amerykańskich obligacji, co ostatnio wiązano z siłą dolara. Po trzecie – słabość dolara jest bardzo selektywna. Dzisiaj najmocniej traci on z koroną norweską, która dostała rano wsparcie w postaci mocnego odczytu inflacji CPI, co pozwala rynkowi projektować dalsze ruchy Norges Banku na stopach procentowych. Na drugim miejscu ponownie jest rosyjski rubel (zyskiwał też wczoraj), a dalej korona szwedzka (tu dane o inflacji CPI poznamy jutro, ale rynek próbuje antycypować siłę korony norweskiej), oraz brytyjski funt (nowe wieści w temacie Brexitu, o czym piszę więcej w kolejnych akapitach) i rumuńska leja. Warto jednak pamiętać o tym, że diagram stóp zwrotu obejmuje sytuację od północy do teraz, a dolar tracił już wcześniej. Dlatego też, jak spojrzymy na koszyk dolara BOSSA USD, to widać, że wtorek mógł być dniem odwrotu – na ujęciu tygodniowym oddalamy się od strefy oporu 81,46-81,87 pkt.

Stopa zwrotu USD w stosunku do pozostałych walut od 2018.10.09 do 2018.10.10		
	ZAR	0.62%
	MXN	0.35%
	PLN	0.29%
	NZD	0.28%
	CZK	0.24%
	TRY	0.22%
	JPY	0.20%
	AUD	0.16%
	HUF	0.14%
	CAD	0.10%
	CHF	0.10%
	HKD	0.05%
	DKK	0.04%
	EUR	0.04%
	GBP	0.02%
	RON	-0.08%
	SEK	-0.11%
	RUB	-0.23%
	NOK	-0.33%

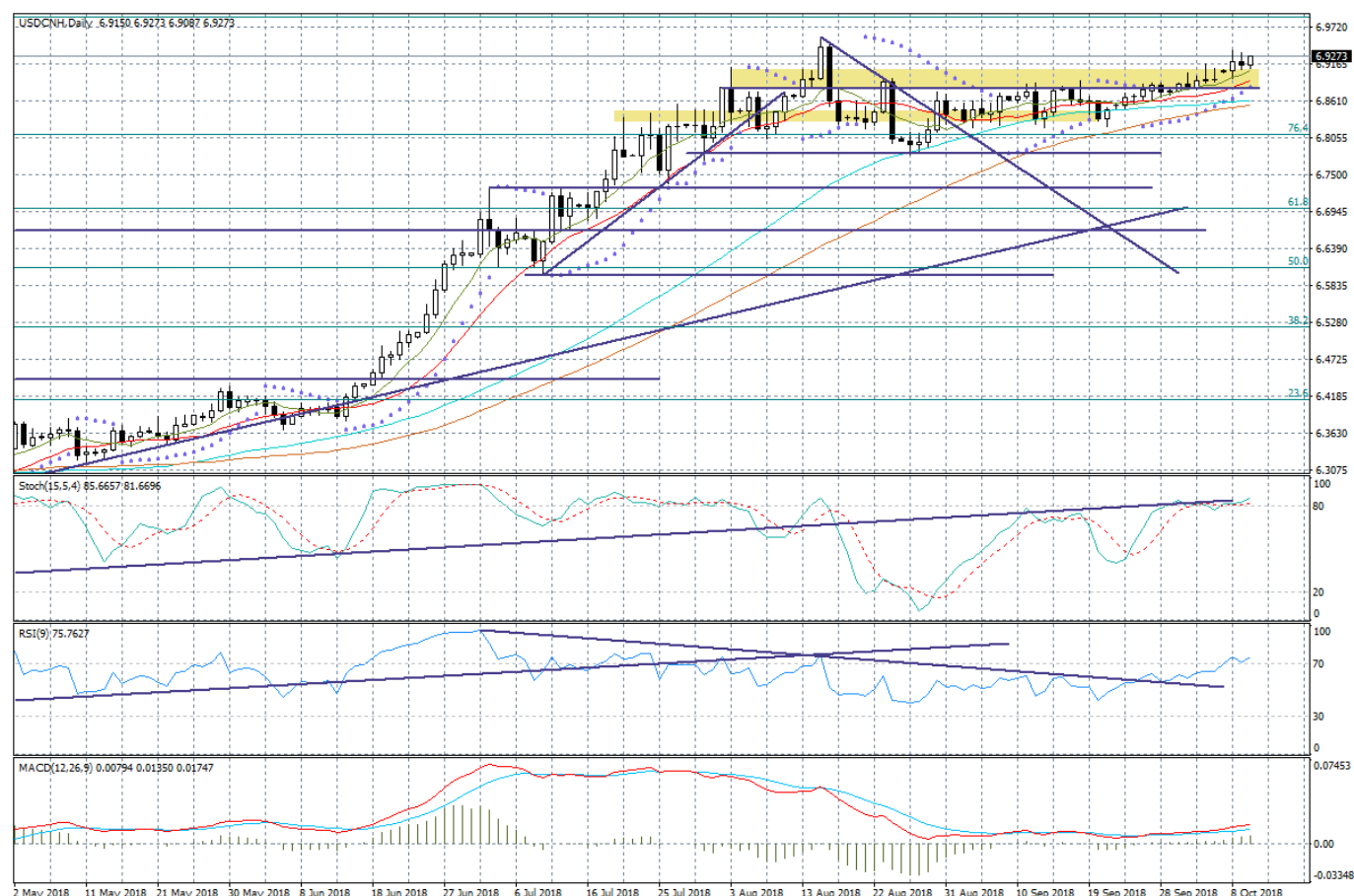
Wykres diagramu stóp zwrotu wybranych walut z dolarem, źródło: Analizator BOSSA FX



Wykres tygodniowy BOSSA USD

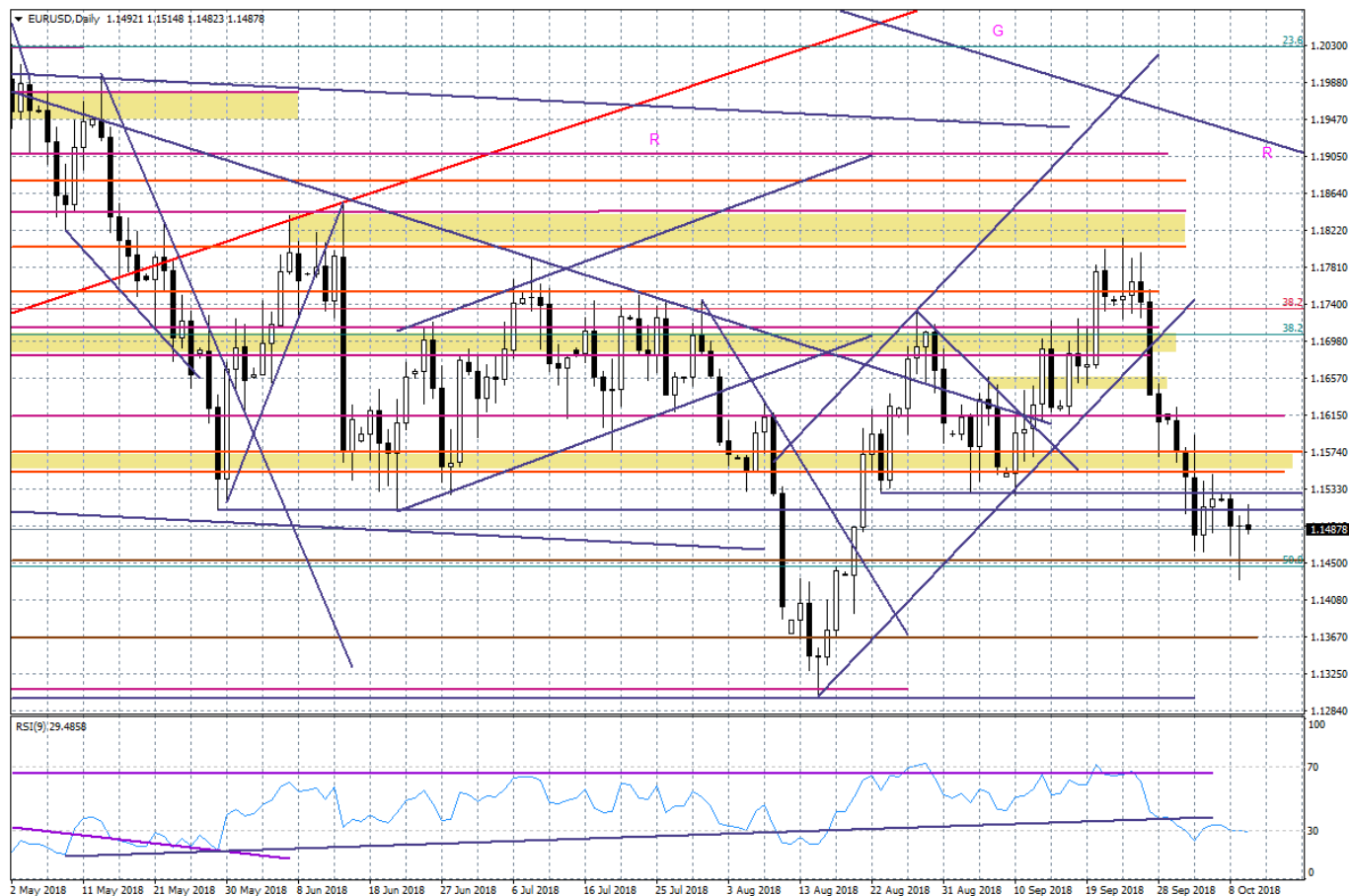
Kluczowe pytanie, które trzeba sobie teraz zadać, powinno brzmieć : czy cofnięcie się dolara jest korektą, po której ten będzie dalej zyskiwać, czy też powrotem do dłuższej słabości – jeżeli spojrzeć przez pryzmat wykresu tygodniowego? Odpowiedź na to pytanie wiąże się z próbą oszacowania szans na „wyciszenie” nadmiernych emocji i spadek globalnej awersji do ryzyka. To jest teraz bardzo trudne. Teoretycznie w relacjach USA-Chiny na należy w najbliższych dniach spodziewać się jakiegoś zwrotu – szansa na oficjalne rozmowy przy okazji corocznego spotkania globalnych decydentów w MFW i Banku Światowym została raczej zaprzeczona, ale nie wyklucza to rozmów w kulisach i potencjalnej spekulacji rynków na ten temat. Plotki mogą też wpływać na nastroje w kontekście tego, czy Departament Skarbu USA rzeczywiście określi Chiny jako „manipulatora walutowego” w swoim raporcie, jaki pojawi się w przyszłym tygodniu. Co do sytuacji w Europie. Wątek włoski robi się ciekawy, bo minister Tria dał wczoraj do zrozumienia, że rząd mógłby dokonać stosownych działań, gdyby sytuacja na rynku długu miała się dalej pogarszać (furtka do zmiany założeń budżetowych?). To skontrolował później wicepremier Salvini przyznając, że rząd wyklucza możliwość powrotu do dawnej ścieżki budżetu, ale stara polityczna prawda brzmi „nigdy nie mów nigdy”. Tak czy inaczej rentowności włoskich obligacji zaczynają być już na takich poziomach, które mogą zacząć rodzić ryzyka systemowe, np. dla banków. Warto będzie, zatem przyglądać się temu, co Włosi ostatecznie wysła 15.X. do Brukseli. We wpisie wczoraj po południu zwracalem uwagę, że polem do pewnej „elastyczności” może stać się kwestia tzw. dochodu gwarantowanego, który ma kosztować budżet aż 10 mld EUR w przyszłym roku. Znacznie lepiej wygląda wątek związany z funtem, a więc Brexitem. Spekulacje o możliwości zawarcia porozumienia przed zaplanowanym na przyszły tydzień kolejnym szczytem UE-Wielka Brytania, dają preteksty do podbijania notowań funta, a spekulacje The Times jakoby 30-40 posłów Partii Pracy byłoby skłonnych poprzeć wersję Brexitu forsowaną przez premier May, powodują, że przechodzimy do parlamentarnej arytmetyki, która jednak może dawać dodatkowe szanse dla Theresy May, gdyby rzeczywiście frakcja eurosceptyków w Partii Konserwatywnej miała nie poprzeć jej scenariusza rozwodowego z UE.

Analiza techniczna wykresu USDCNH (dolar do juana offshore) pokazuje, że nadal większe szanse na scenariusz kontynuacji wzrostów ze względu na utrzymywanie się notowań ponad strefą wsparcia 6,88-6,91, oraz układy na wskaźnikach. Z drugiej strony nie ma presji na wybiecie poniedziałkowego szczytu przy 6,9356 pomimo słabych nastrojów i polityki Ludowego Banku Chin na fiksingach USD/CNY. Warto, zatem poczekać, aby przekonać się, czy rynek nie spróbuje wyraźniej zejść poniżej 6,91 w kolejnych dniach.



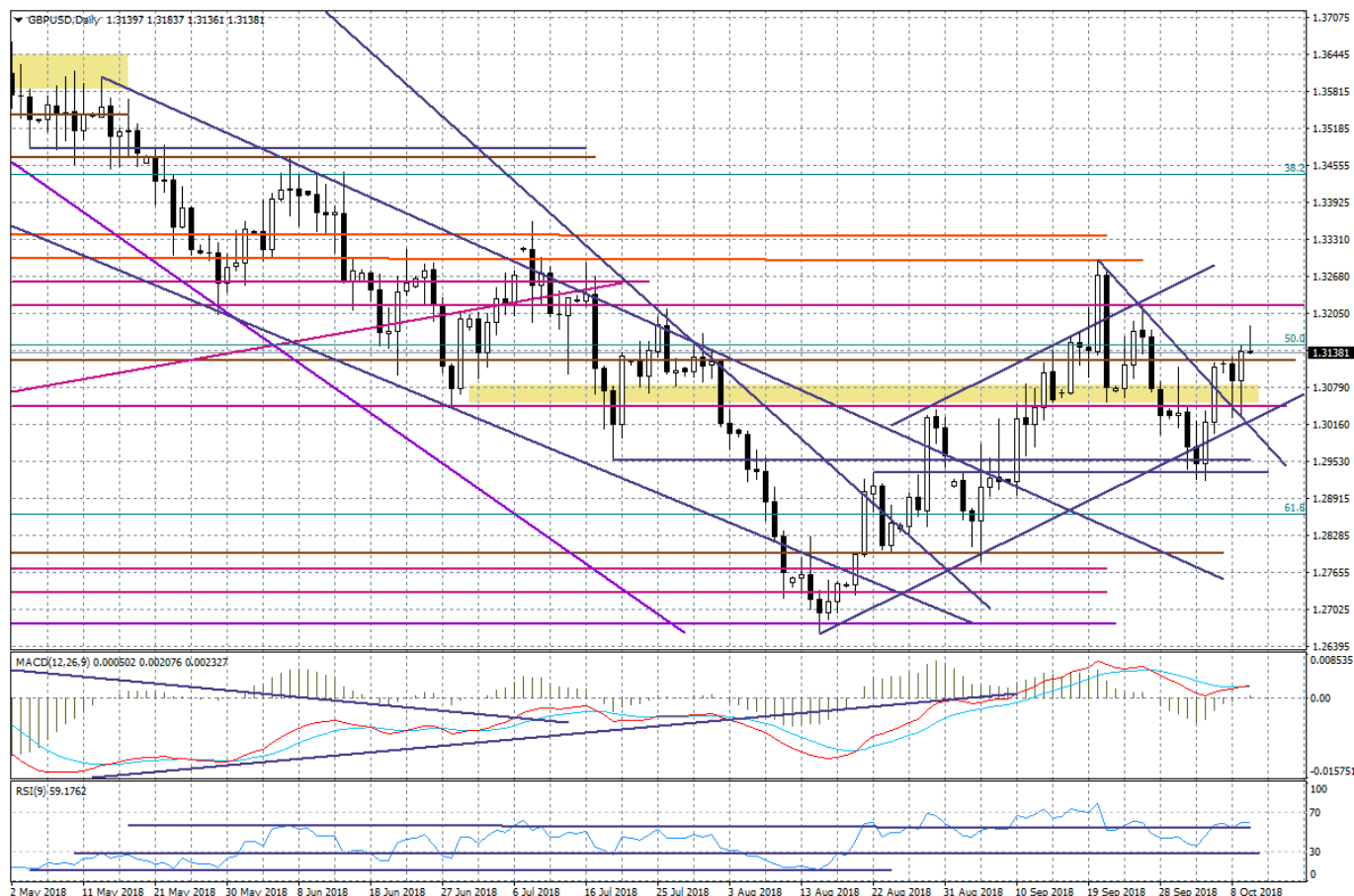
Wykres dzienny USDCNH

W przypadku EURUSD pozytywnym sygnałem jest powrót dzisiaj rano ponad poziom 1,15 (choć stało się to tylko na chwilę). Wczorajsza świeca doji ma długi dolny korpus, co może ponownie wzmocnić znaczenie obszaru wsparcia przy 1,1460, chociaż został on wczoraj naruszony (dotek wypadł przy 1,1431). Na dzisiaj kluczowe jest utrzymanie się ponad wspomnianym już poziomem 1,1460.



Wykres dzienny EURUSD

Na wykresie GBPUSD mamy z kolei potwierdzenie scenariusza ruchu powrotnego, jaki miał miejsce w poniedziałek i wczoraj w postaci cofnięcia się do 1,3030-50. Na dziennych wskaźnikach widać pozytywne sygnały potwierdzające trend w średnim terminie. Obserwowane dzisiaj cofnięcie od szczytu przy 1,3183 ma raczej znamiona korekty. Kluczowe na dzisiaj będzie utrzymanie się ponad wsparciem przy 1,3128 i nawet częściowa próba zniwelowania negatywnej wymowy dziennej świecy doji. Wydaje się, że wzrosło prawdopodobieństwo przetestowania okolic szczytu z 26 września przy 1,3216 w ciągu kolejnych dni.



Wykres dzienny GBPUSD

Nota prawna:

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty. DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.